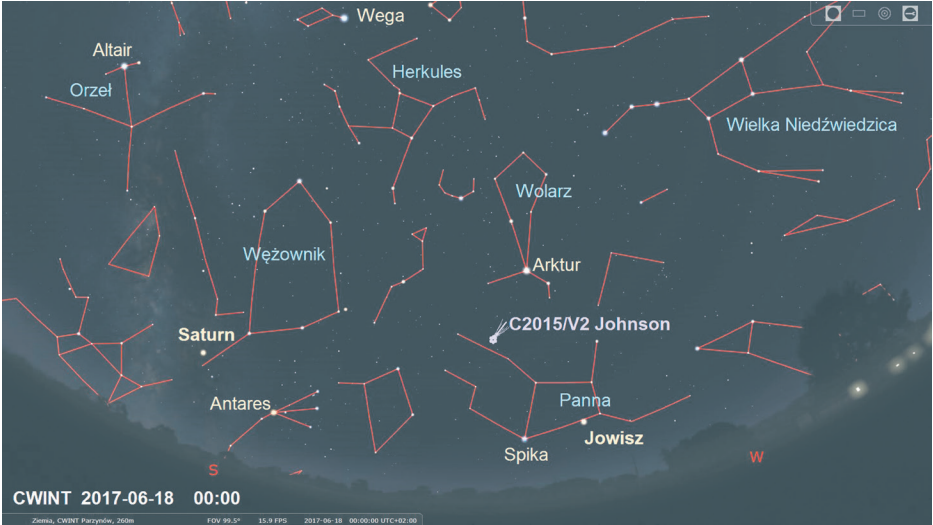


Aktualności ze świata komet

Czas jasnych komet powoli dobiega końca. W czerwcu jedyną jasną kometą na naszym niebie będzie C/2015 V2 (Johnson), która około połowy miesiąca, na ciemnym niebie powinna być bez trudu widoczna w niewielkich nawet lornetkach. Pod koniec miesiąca obserwacje tej komety mogą jednak być już dość trudne. Na porannym niebie powoli będą się poprawiać warunki do obserwacji komety C/2015 ER61 (PANSTARRS), jednak do końca czerwca pozostanie ona raczej dość trudnym teleskopowym obiektem.

C/2015 V2 (Johnson)

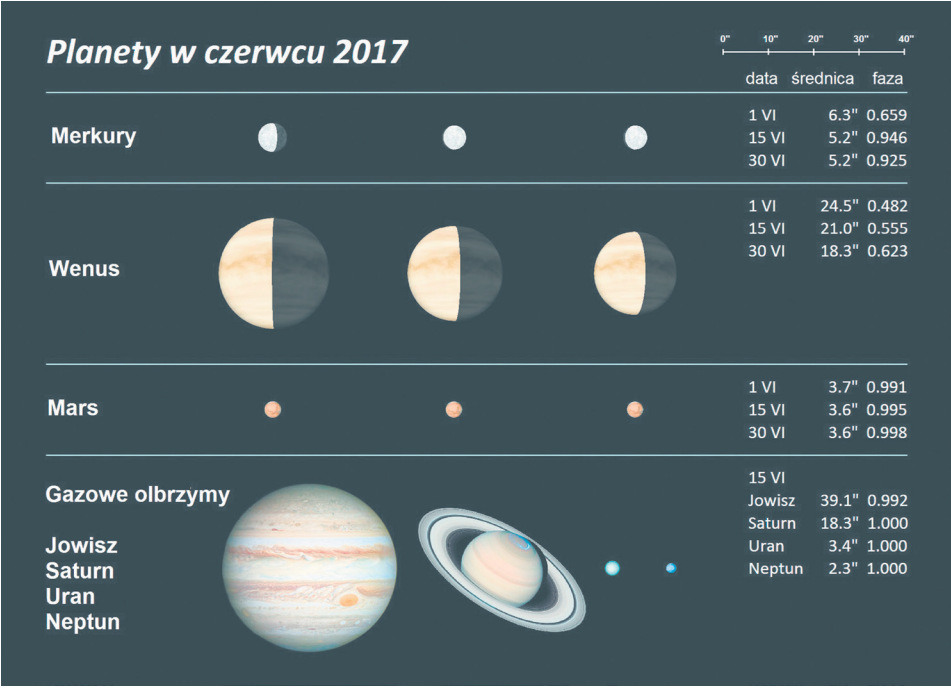


Kometa C/2015 V2 (Johnson) - STELLARIUM

Kometa C/2015 V2 (Johnson) w kwietniu jaśniała niezbyt szybko i pod koniec miesiąca ciągle była trochę słabsza od 8mag. Pomimo tego, podczas obserwacji teleskopowych była ona całkiem atrakcyjnym obiektem, bo nie dość, że była jasna, to ciągnął się za nią dość długi, zakrzywiony pyłowy warkocz, widoczny nawet na lekko rozjaśnionym niebie. Na przełomie kwietnia i maja na zdjęciach pojawił się także wąski i prosty warkocz gazowy, który jednak był zbyt słaby, aby dało się go zaobserwować wizualnie. Czerwiec będzie ostatnim miesiącem, w którym kometę tę będzie można obserwować w korzystnych warunkach. Ze względu na brak nocy astronomicznych w większości naszego kraju, jej obserwacje najlepiej będzie prowadzić około północy lokalnej, czyli wtedy, kiedy niebo jest najciemniejsze. Początkiem miesiąca kometę odnajdziemy jeszcze bardzo wysoko w południowo-zachodniej części nieba. Będzie wtedy świecić w Wolarzu, kilka stopni od Arktura, Boo (0,3mag). Kometa będzie mieć wtedy jasność około 7,5mag – 8,0mag, więc na ciemnym niebie byłaby całkiem łatwym obiektem dla lornetki 10×50. Niestety niebo w tym czasie będzie rozświecła bliski kwadrze Księżyc, przez co dostrzeżenie komety w niewielkim sprzęcie może być utrudnione. Mimo wszystko warto będzie spojrzeć w jej kierunku w tym czasie, bo akurat na przełomie maja i czerwca Ziemia będzie przechodzić przez płaszczyznę orbity tej komety, a że posiada ona dość wyraźny warkocz pyłowy, to niewykluczone, że pojawi się u niej też antywarkocz. Kometa będzie wędrować dość szybko na południe, a jej jasność będzie się utrzymywać w przybliżeniu na stałym poziomie. Nocą 4/5 czerwca kometa znajdzie się w najmniejszej odległości od Ziemi – 0,81 j.a., a tydzień później, 12 czerwca, przejdzie przez peryhelium w odległości 1,64 j.a. od Słońca. W połowie czerwca kometa opuści Wolarza i przejdzie do Panny. Tam nocą 15/16 czerwca będzie można znów po długiej przerwie podziwiać ją na umiarkowanie ciemnym niebie, niecałe 40° nad południowo-zachodnim horyzontem. Nocą 17/18 czerwca kometa C/2015 V2 (Johnson) przejdzie bardzo blisko dwóch dość jasnych, widocznych w niewielkich teleskopach galaktyk: NGC 5566 (o jasności 10,5mag) i NGC 5560 (o jasności 12,4mag). Po północy dystans pomiędzy jądrem komety a centrum NGC 5566 będzie wynosił około 5', a odległość między jądrem komety a centrum NGC 5560 wyniesie około 7'. Można spodziewać się, że głowa komety będzie się częściowo pokrywać zewnętrznymi obszarami NGC 5566. Dodatkowo, w samym środku głowy komety, mniej niż 1' od jej jądra znajdzie się galaktyka NGC 5569, która jest jednak wyraźnie słabsza (13,7mag) i której wizualnie w tych warunkach dostrzec się nie da. Może to być jednak nie lada gratka dla astrofotografów. Jakby tego było mało, około 45' od komety znajdziemy jeszcze jedną grupkę galaktyk: NGC 5576 (10,9mag), NGC 5574 (12,4mag) i NGC 5577 (12,6mag). W dużych teleskopach, w powiększeniu rzędu 50× – 80× można więc będzie obserwować kometę wraz z pięcioma galaktykami w jednym polu widzenia. W mniejszych teleskopach zauważymy zapewne tylko dwie najjaśniejsze z tych galaktyk. Patrząc w tym czasie na świecące tuż obok siebie kometę i galaktyki, warto uświadomić sobie, że choć obiekty te wyglądają trochę podobnie, a na sferze niebieskiej znajdują się niemal w tym samym punkcie, to w rzeczywistości dzieli je olbrzymia odległość. Kometa będzie się znajdować kilka bilionów razy bliżej nas niż świecące w tle galaktyki. Aby dotrzeć z komety do nas, światło będzie potrzebować ledwie 6 minut, podczas gdy to pochodzące od galaktyk podróżowało do nas około 60 milionów lat. W następnych dniach warunki do obserwacji komety będą się niestety szybko pogarszały. Kometa z dnia nadzień będzie świecić coraz niżej, a jej jasność będzie powoli spadać. W ostatnich dniach miesiąca kometa będzie już słabsza od 8mag i na niezupełnie ciemnym niebie przed północą będzie wznosić się mniej niż 20° nad południowo-zachodnim horyzontem. W ostatnie dwie noce czerwca te i tak niezbyt korzystne warunki dodatkowo pogorszy nieco Księżyc w kwadrze. Zważywszy na to, że w kolejnych dniach warunki będą się szybko pogarszać, można podejrzewać, że końcówka czerwca to czas na pożegnanie z tym obiektem. Kometa ta jest obiektem nieokresowym, co oznacza, że po opuszczeniu wewnętrznej części Układu Słonecznego nigdy już w te okolice nie powróci.

Źródło: Piotr Guzik - ASTRONOMIA

Miesięcznik **ASTRONOMIA** – dziesiątki ciekawych artykułów, wspaniałe zdjęcia i mapy nieba! redakcja@astronomia.media.pl; www.astronomia.media.pl



- **Jowisz** w czerwcu będzie widoczny przez większość nocy, choć, podobnie jak w maju, zauważalne będzie skrócenie jego widoczności wskutek coraz szybciej następującego zachodu planety. Jowisz zachodzić będzie około godziny 2 na początku czerwca, a już o 0.30 pod koniec tego miesiąca. Ruch Jowisza na niebie będzie bardzo powolny, na początku w kierunku wstecznym, aby 10 czerwca zatrzymać się w rektascencji i wrócić do ruchu prostego, kończąc kreślenie pętli opozycyjnej. Przez cały miesiąc nie zmieni swego położenia o więcej niż 0,5°. Jasność planety, choć nadal dominująca w tym obszarze nieba, będzie jednak nieco spadać, do -2,1mag pod koniec miesiąca.
- Poruszający się ruchem wstecznym w gwiazdozbiorze Wężownika **Saturn** dokładnie w połowie miesiąca znajdzie się w opozycji, tym samym będzie najbliżej Ziemi (9,04 AU), a jego jasność osiągnie maksimum (0,0mag). Również widoczność Saturna, jak to w opozycji, będzie najlepsza na przestrzeni wielu miesięcy – planeta dostępna będzie dla obserwacji praktycznie całą noc. W nocy z 9 na 10 czerwca w bezpośrednim jego sąsiedztwie znajdzie się Księżyc, co pozwoli osobom zupełnie początkującym zlokalizować planetę na niebie. Opozycje planet wypadające na przełomie wiosny i lata połączone są z niskim położeniem planety nad horyzontem – wysokość Saturna nie przekroczy 16° (dla obserwatora w Warszawie).
- **Wenus** w czerwcu będzie bardzo powoli zmniejszać swoją elongację (z 46° na 44°), goniąc Słońce i pnać się ku wyższym deklinacjom. Trzeciego dnia miesiąca minie w odległości 1,7° Urana. Dziewiątego czerwca opuści gwiazdozbiór Ryb, muśnie Wieloryba i na kolejne 18 dni zagości w Baranie. W tym też gwiazdozbiorze 20 i 21 czerwca spotka się z Księżycem, który może ułatwić jej dzienną obserwację. Mimo spadku elongacji zwiększająca się deklinacja Wenus spowoduje zauważalną poprawę widoczności tej planety na porannym niebie. Na początku czerwca planeta wschodzić będzie półtorej godziny przed Słońcem, zaś na koniec miesiąca czas ten wydłuży się jeszcze o godzinę. Podobnie wysokość Wenus nad horyzontem w momencie wschodu Słońca wzrośnie z 14° na początku miesiąca do 21° na końcu. Pod koniec czerwca Wenus utworzy ładną konfigurację – trójkąt równoramienny z Aldebaranem na wierzchołku i Plejadami na drugim końcu podstawy. Konfiguracja ta jednak będzie widoczna na już jasnym niebie, o świcie.

Źródło: Piotr Brych - ASTRONOMIA



ZAINTERESOWANYCH SPRZĘTEM ASTRONOMICZNYM ZAPRASZAMY DO CWINT
Konsultacje, testowanie sprzętu: CWINT, Parzynów 67, pon. - pt. godz.16-19

Kontakt: CWINT, Piotr Duczmał, mail: pd@ecis.pl, tel.601-97-70-54
Archiwalne numery Patrząc w NIEBO są dostępne na naszej stronie www.cwint.org.pl